Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/130185,Pierwsza-faza-wysiedlen-ludnosci-Zamojszczyzny-w-listopadzie-1941-r.html



Zabudowania wiejskie i pole w Bortatyczach, 1942 r. (fot. z zasobu NAC)

ARTYKUŁ

Pierwsza faza wysiedleń ludności Zamojszczyzny w listopadzie 1941 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RAFAŁ DRABIK 23.11.2026

Zorganizowane wysiedlenia ludności, przeprowadzone w listopadzie 1941 r. na Zamojszczyźnie, stanowiły wstępny etap realizacji niemieckich planów kolonizacyjnych w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa. Ich

zasadniczym celem było usunięcie dotychczasowych mieszkańców wybranych miejscowości powiatu zamojskiego i przekazanie przejętych gospodarstw osadnikom niemieckim.

W odróżnieniu od masowych deportacji z lat 1942–1943 pierwsza akcja miała ograniczony zasięg terytorialny, jednak już wówczas ujawniły się podstawowe mechanizmy późniejszej polityki wysiedleńczej: przymusowe usuwanie mieszkańców, konfiskata gospodarstw, udział formacji policyjnych oraz współpraca administracji cywilnej z aparatem SS. Przedsięwzięcie miało charakter sondażowy, pozwalając władzom okupacyjnym sprawdzić zarówno skuteczność zastosowanych metod, jak i reakcję miejscowej ludności.

Plan dla Zamojszczyzny

Zamojszczyzna zajmowała szczególne miejsce w niemieckich koncepcjach przebudowy etnicznej Europy Środkowo-Wschodniej. Region, wyróżniający się stosunkowo żyznymi glebami, rozwiniętym rolnictwem i zwartą strukturą osadniczą, miał zostać przekształcony w niemiecki obszar kolonizacyjny. Zamierzenia te wpisywały się w szersze założenia polityki narodowościowej III Rzeszy, rozwijane pod kierownictwem Heinricha Himmlera jako Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny *(Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums*, RKFDV). Podczas wizyty w Lublinie i Zamościu w lipcu 1941 r. Himmler zaakceptował koncepcję utworzenia na tym terenie niemieckiego obszaru osiedleńczego. Realizację zamierzeń powierzono miejscowemu aparatowi SS i policji, na którego czele stał SS-*Brigadeführer* Odilo Globocnik.



Zgrupowanie niemieckich samochodów sanitarnych na rynku w Zamościu, 1941 r. (fot. z zasobu NAC)

Przygotowania do wysiedleń poprzedzała polityka pozyskiwania osób uznawanych przez okupanta za ludność pochodzenia niemieckiego. Niemiecka administracja podejmowała działania zmierzające do zwiększenia liczby volksdeutschów, wykorzystując zarówno zachęty, jak i naciski administracyjne. Działania te służyły stworzeniu zaplecza ludnościowego dla planowanego osadnictwa, które miało objąć zarówno miejscowych volksdeutschów, jak i rodziny niemieckie sprowadzane z innych obszarów okupowanej Europy. Zamojszczyzna miała być jedynie pierwszym takim regionem, gdzie Niemcy chcieli przeprowadzić kolonizację oraz germanizację.

Za przygotowanie operacji listopadowej z 1941 r. odpowiadały struktury SS i policji, działające we współpracy z niemiecką administracją cywilną. Bezpośrednią realizację przedsięwzięcia powierzono Globocnikowi. Istotną rolę w opracowaniu planów odgrywał również SS-*Hauptsturmführer* Hellmut Müller, związany z lubelskim aparatem Policji Bezpieczeństwa i SD. Już wiosną 1941 r. przygotowywano materiały dotyczące przesiedlenia mieszkańców siedmiu wsi, a w październiku prowadzono dalsze uzgodnienia związane z planowaną kolonizacją.



Huszczka. Obchody Zielonych Świątek przez volksdeutschów, 1939-1945 r. (fot. z zasobu NAC)

W organizację przedsięwzięcia zaangażowano także starostwo powiatowe w Zamościu, kierowane przez Hansa Weihenmaiera. Urząd ten uczestniczył w przygotowaniach administracyjnych, ustalaniu sytuacji gospodarczej miejscowości i rozwiązywaniu problemów powstających w następstwie usunięcia dotychczasowych mieszkańców. O skali zaangażowania administracji świadczy fakt, że w okresie prowadzenia wysiedleń znaczna część urzędników starostwa była zajęta czynnościami związanymi z operacją.

Do przeprowadzenia wysiedleń skierowano niemieckie formacje policyjne i specjalne. Szczególnie dobrze udokumentowany jest udział SS-*Sonderkommando* Dirlewanger, którego funkcjonariusze uczestniczyli w

usuwaniu mieszkańców Bortatycz.

Przebieg akcji

Pierwsze wysiedlenia przeprowadzono na początku listopada 1941 r. Najbardziej intensywna część operacji przypadła na dni od 4 do 9 listopada. To wtedy wysiedlone zostały: Huszczka Duża, Huszczka Mała, Dulnik, Podhuszczka, Wysokie, Białobrzegi i Bortatycze.

Huszczka Duża i Huszczka Mała z gminie Stary Zamość zostały wysiedlone 6 listopada 1941 r. Z obu wsi usunięto łącznie 367 Polaków. Ludność otrzymywała około trzydziestu minut na przygotowanie niewielkiego bagażu i opuszczenie domostw. Wysiedlenie obejmowało całe rodziny, które zmuszano do pozostawienia znacznej części dobytku oraz gospodarstw stanowiących podstawę ich utrzymania.

W podobnym czasie przeprowadzono wysiedlenia Dulnika i Podhuszczki w gminie Łabunie. Wsie otaczano nad ranem przez uzbrojone oddziały niemieckie, a następnie, na podstawie przygotowanych wykazów, wywoływano mieszkańców przeznaczonych do wywiezienia. W Podhuszczce funkcję punktu zbornego pełniły dwie stodoły, w których gromadzono wysiedlonych przed dalszym transportem. Ludność przewożono furmankami lub zmuszano do pieszej wędrówki. Akcję prowadzono w trudnych warunkach atmosferycznych, przy niskiej temperaturze i opadach deszczu ze śniegiem. Jak wspominał Zygmunt Klukowski, mieszkańcy nie spodziewali się wysiedlenia, a przebieg wydarzeń wywołał powszechne przerażenie.



Tablica na ścianie nadszańca w Zamościu, upamiętniająca wysiedlenia wsi zamojskich w listopadzie i grudniu 1941 r. (fot.

Wikimedia Commons/Ziuteknowocz – Praca własna/CC BY-SA 4.0)

Kolejnym obszarem objętym operacją były wsie położone w bezpośrednim sąsiedztwie Zamościa. W dniach 7–8 listopada wysiedlano mieszkańców Wysokiego, a także części Wólki i Borku. Wysokie przeznaczono do przekształcenia w niemiecką osadę, której nadano nazwę Hochdorf. W ramach reorganizacji zabudowy i struktury gospodarstw sprowadzono tam 27 rodzin niemieckiego pochodzenia, między innymi z dystryktu radomskiego oraz Dobrudży. Wysiedlenie objęło nie tylko Polaków, lecz również miejscowych Ukraińców i Żydów. Część rodzin pozostawiono na miejscu ze względu na ich przydatność gospodarczą lub przynależność do ludności uznawanej przez Niemców za niemiecką.

Dnia 8 listopada wysiedlono wieś Białobrzegi. Miejscowych mieszkańców usunięto z gospodarstw, które następnie przekazano volksdeutschom sprowadzonym z Chinowa w dystrykcie radomskim. Niemiecką nazwą miejscowości stało się Wiesenthal. Szczególnie charakterystyczne było w tym przypadku objęcie wysiedleniem również części miejscowych mieszkańców wpisanych na niemiecką listę narodowościową. W ich przypadku dopuszczano jednak zabranie większej części mienia ruchomego, co wskazuje na zróżnicowanie sposobu traktowania ludności w zależności od jej klasyfikacji narodowościowej.

Wysiedlenie Bortatycz przeprowadzono 9 listopada 1941 r., przy udziale wspomnianego już SS-*Sonderkommando* Dirlewanger. Mieszkańców usuwano bez wcześniejszego uprzedzenia, przewożąc ich samochodami ciężarowymi lub furmankami w kierunku Zamościa i Hrubieszowa.



Zabudowania wiejskie i pole w Bortatyczach, 1942 r. (fot. z zasobu NAC)

Los ludności

Łącznie podczas listopadowej operacji wysiedlono 2098 osób. Wysiedlonych kierowano przede wszystkim do Zamościa, gdzie umieszczano ich w dawnych obiektach wojskowych i fortecznych, między innymi w Nadszańcu. Następnie przewożono ich do punktów przejściowych w Hostynnem i Teptiukowie, a także do innych miejscowości powiatu hrubieszowskiego, zwłaszcza w rejonie Dubienki.

Warunki pobytu w punktach zbornych były trudne. Wysiedleni musieli samodzielnie troszczyć się o żywność i podstawowe potrzeby, chociaż niemieckie władze dopuszczały dostarczanie pomocy przez polskie organizacje opiekuńcze. Szczególne znaczenie miała działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Zamościu, który organizował posiłki, dostarczał chleb, kawę, mleko oraz leki. Z zachowanego sprawozdania wynika, że tylko 6 listopada wydano wysiedlonym 160 litrów kawy i 150 kg chleba, a następnego dnia przygotowano kolejne posiłki. Pomoc obejmowała również dzieci i osoby chore.

> Wysiedleńcom zakazywano powrotu do przejętych gospodarstw, które pozostawały w dyspozycji niemieckiej administracji osadniczej. Niektóre rodziny, pozbawione już wcześniej własnych domów, zostały ponownie wysiedlone podczas kolejnej fazy akcji w latach 1942–1943.

Warto podkreślić, że wśród wysiedlonych znajdowali się nie tylko Polacy, lecz także Ukraińcy i Żydzi. W transporcie mieszkańców Wysokiego odnotowano pięć rodzin żydowskich, którym również udzielono pomocy. Natomiast wśród wysiedlonych z Bortatycz znaczną część stanowili Ukraińcy. Polski Komitet Opiekuńczy objął ich pomocą niezależnie od narodowości, a 11 listopada przedstawiciele Komitetu Ukraińskiego zaoferowali współpracę przy organizacji opieki. Uzgodniono, że główna odpowiedzialność za dożywianie pozostanie po stronie polskiej organizacji, natomiast przedstawiciele ukraińscy będą uczestniczyć w dyżurach pomocowych. Jest to istotne świadectwo współdziałania polskich i ukraińskich instytucji społecznych w obliczu niemieckiej polityki wysiedleńczej.

Po kilkudniowym pobycie w punktach przejściowych wysiedlonych kierowano do kolejnych miejscowości, gdzie mieli znaleźć tymczasowe zakwaterowanie. Części rodzin pozwolono ostatecznie osiedlić się na terenie gmin Nowa Osada, Mokre, Łabunie i Kotlice. Nie oznaczało to jednak przywrócenia im dotychczasowych praw majątkowych. Wysiedleńcom zakazywano powrotu do przejętych gospodarstw, które pozostawały w

dyspozycji niemieckiej administracji osadniczej. Niektóre rodziny, pozbawione już wcześniej własnych domów, zostały ponownie wysiedlone podczas kolejnej fazy akcji w latach 1942–1943.

Pierwsza akcja wysiedleńcza wywołała poważne zaniepokojenie wśród polskiej i ukraińskiej ludności powiatu zamojskiego. Wiadomości o usuwaniu mieszkańców rozprzestrzeniały się szybko, powodując obawy przed rozszerzeniem operacji na kolejne miejscowości. Niepewność prowadziła do wyprzedaży majątku, uboju zwierząt gospodarskich, porzucania gospodarstw i ograniczania prac rolnych. Szczególnie istotnym problemem dla władz okupacyjnych stało się niewykonywanie obowiązkowych dostaw produktów rolnych.

Zjawiska te znalazły odzwierciedlenie w piśmie niemieckiego starosty powiatowego w Zamościu, Hansa Weihenmaiera, sporządzonym po zakończeniu operacji. Starosta informował, że wysiedlenia Polaków i Ukraińców z osiedli przeznaczonych dla Niemców, prowadzone od 4 do 9 listopada 1941 r., zostały zakończone. Jednocześnie wskazywał, że mieszkańcy nieobjęci wysiedleniem dokonywali panicznych wyprzedaży, zaprzestawali dostaw kontyngentowych, ograniczali oddawanie mleka, tytoniu i buraków cukrowych oraz zaniedbywali prace polowe.

Próba generalna

Listopadowe wysiedlenia z 1941 r. stanowiły próbę generalną przed rozpoczęciem masowej akcji kolonizacyjnej na Zamojszczyźnie. Niemcy mogli sprawdzić metody otaczania miejscowości, gromadzenia mieszkańców, organizowania transportów oraz przejmowania gospodarstw. Brak zorganizowanego oporu zbrojnego podczas pierwszej operacji został przez władze okupacyjne uznany za okoliczność sprzyjającą rozszerzeniu przedsięwzięcia. Była to jednak ocena błędna, nieuwzględniająca narastającego poczucia zagrożenia i radykalizacji postaw miejscowego społeczeństwa.

Doświadczenia z listopada 1941 r. wykorzystano podczas przygotowań do właściwej *Aktion* Zamość, rozpoczętej pod koniec listopada 1942 r. Opracowano wówczas bardziej szczegółowe instrukcje, określające sposób postępowania z wysiedlanymi, kompetencje funkcjonariuszy policji i komisji przesiedleńczych, zasady zabezpieczania pozostawionego majątku oraz kierowania ludności do obozów zbiorczych. Ważną rolę organizacyjną odgrywała Centrala Przesiedleńcza (*Umwandererzentralstelle*, UWZ), której aparat uczestniczył w realizacji kolejnych deportacji.



Tablica z mapą „Wysiedlenia z Zamojszczyzny” wisząca na ścianie ekspozycji, stanowiąca część wystawy pt. „Zbrodnie niemieckie w Polsce 1939-1945”, zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1946 r. (fot. z zasobu AIPN)

Pierwsza akcja różniła się od późniejszych wysiedleń przede wszystkim skalą i sposobem dalszego traktowania ludności. W listopadzie 1941 r. część rodzin mogła zabrać ze sobą furmanki i wybrane przedmioty gospodarstwa domowego, a po okresie przymusowego pobytu w punktach przejściowych pozwalano im osiedlić się w innych miejscowościach. Podczas masowych deportacji w latach 1942–1943 stosowano znacznie bardziej rozbudowany system obozów, selekcji i transportów, obejmujący kierowanie wysiedleńców do pracy przymusowej, obozów koncentracyjnych oraz oddzielanie dzieci od rodziców.

Wysiedlenia z listopada 1941 r. miały zatem znaczenie wykraczające poza bezpośrednie pozbawienie gospodarstw ponad dwóch tysięcy mieszkańców. Ujawniły praktyczne możliwości współdziałania niemieckiej administracji cywilnej, aparatu SS i policji oraz struktur osadniczych, a jednocześnie pokazały trudności wynikające z destabilizacji lokalnej gospodarki i narastającego niepokoju społecznego. Stanowiły początek procesu, który w kolejnych latach doprowadził do masowych deportacji, zniszczenia wielu miejscowości i głębokich przemian demograficznych Zamojszczyzny.

COFNIJ SIĘ